

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa M. T.
przeciwko W.W. prowadzącemu działalność gospodarczą W. w W.
o rentę uzupełniającą, zadośćuczynienie i odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt III APa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 stycznia 2019 r., sygn. akt III APa (...) Sąd Apelacyjny w (...) w wyniku apelacji powoda M.T. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z 3 sierpnia 2017 r., sygn. akt XXI P (...) w pkt. 2 w ten sposób, że zasądził od pozwanego W. W. prowadzącego działalność gospodarczą W. w W. – W.W. na rzecz M. T. następujące kwoty:

- 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 13 marca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- 1.300 (jeden tysiąc trzysta) zł tytułem odszkodowania za zakup wózka inwalidzkiego i kuł inwalidzkich. W pozostałym zakresie powództwo zaś oddalił. Zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 3 w ten sposób, że nakazał pobrać od W.W. prowadzącego działalność gospodarczą W. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu

Okręgowego w W. kwotę 3.931 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia której powód został zwolniony. Oddalił apelację powoda w pozostałej części i oddalił apelację pozwanego w całości.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym w W. w piśmie procesowym z 21 października 2014 r. pełnomocnik powoda ostatecznie sprecyzował powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie na rzecz powoda: 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz 115.170,40 zł tytułem odszkodowania w tym: - 4.000 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów powoda do placówek medycznych, rehabilitacyjnych, do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, 1.300 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu wózka inwalidzkiego i kul inwalidzkich, 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów opieki nad powodem według wyliczenia, że jeden dzień opieki to 20 zł razy 5 miesięcy i razy 30 dni całodobowej opieki, 115.710,40 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody biorąc pod uwagę, że dochód wraz z dodatkami osiągany przez powoda przed 4 sierpnia 2010 r. wynosił od 3.500 do 4.000 zł, czyli średnia wartość 3.750 zł oraz kwotę 3.085,40 zł miesięcznie tytułem renty uzupełniającej od pozwanego na rzecz powoda.

Pozwany w odpowiedzi na pozew, złożonej 21 kwietnia 2016 r., wniósł o oddalenie powództwa w całości. W piśmie procesowym z 14 lipca 2017 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia roszczenia ponad kwotę 4.140 zł, która to kwota została zgłoszona przed Sądem Rejonowym w W. w sprawie, której przedmiotem było ustalenie treści protokołu powypadkowego.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 3 sierpnia 2017 r., sygn. akt XXI P (...) w pkt. 1 zasądził od pozwanego W.W., prowadzącego działalność gospodarczą W. w W. na rzecz powoda M.T. kwotę 37.320,40 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody, w pkt. 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt. 3 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w W. kwotę 1.866 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony, w pkt. 4 przyznał ze środków Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w W. na rzecz pełnomocnika E. Z. kwotę 5.400 zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług w wysokości 23% tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego świadczonego na rzecz powoda z urzędu i w pkt. 5 nadał wyrokowi w punkcie 1

rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.100 zł, wydatki w sprawie przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt. 6).

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyły apelacjami obie strony procesu. Powód zarzucił mu naruszenie art. 233 k.p.c.; art. 233 w zw. z 278 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c.; art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.; art. 322 k.p.c.; art. 5 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c., 444 § 1 i 2 k.c.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji powoda uznał ją za częściowo zasadną, w rezultacie zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie zadośćuczynienia oraz odszkodowania za wydatki na zakup wózka inwalidzkiego oraz kul.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zarzut przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie został uwzględniony bezzasadnie. Jeżeli powód został przez Sąd zobowiązany na rozprawie 9 października 2013 r. do sprecyzowania roszczeń zawartych w piśmie z 21 stycznia 2013 r. i niezwłocznie wskazał, jakiej kwoty dochodzi samodzielnie formułując tytuł roszczenia, nie może być mowy o skuteczności zarzutu przedawnienia. Zresztą, gdyby nawet uznać, że zgłoszenie jako żądania kwoty 220.000 zł (pismo z 28 października 2013 r.) nastąpiło po upływie trzech lat licząc od 20 sierpnia 2010 r. (upływ tygodnia od operacji przebytej podczas hospitalizacji, która zakończyła się 27 sierpnia 2010 r.), to po pierwsze, powyższe daty dzieli bardzo krótki okres, po drugie zaś, skorzystanie z zarzutu przedawnienia w tym przypadku powinno być uznane za nadużycie prawa ze względu na to, że powód z pozwem o sprostowanie protokołu powypadkowego wystąpił jeszcze w 2012 r. (listopad), a dodatkowe roszczenia formułował już od stycznia 2013 r., nie potrafił ich jednak wyartykułować, nie mówiąc o ich sprecyzowaniu. Na dokonaną ocenę miały jeszcze wpływ okoliczności zachodzące po stronie poszkodowanego oraz pozwanego jako osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, czyli utrwalony charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany i (ewentualny) bardzo krótki czas trwania opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, a także zachowanie pozwanego wyłącznie winnego, który zresztą w spór wdał się dopiero w marcu 2016 r. Stosowanie art. 5 k.c. (podobnie, jak art. 8 k.p.) pozostaje w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02).

Okoliczności sprawy wskazują na konieczność przyjęcia, że pozwany powołując się na przedawnienie nadużył swego prawa podmiotowego.

W odniesieniu do wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego, Sąd Apelacyjny uznał, że rozmiar towarzyszących uszkodzeniu ciała powoda cierpień fizycznych i psychicznych wynika z dokumentacji medycznej, wyjaśnień powoda i po części z opinii biegłego E. P. W oparciu o zebrany materiał dowodowy, przyjąć należy, iż powód wskutek wypadku przy pracy doznał trwałych następstw urazów fizycznych w zakresie narządu ruchu i jednak ze skutkami dla sfery psychicznej, choć nie korzystał z pomocy psychologicznej uważając, że takowa nie jest mu potrzeba, deklarując dobre samopoczucie. Jednakże już sama postawa powoda w procesie, dostrzegalna dla obserwatora niemożność kontrolowania emocji, skoncentrowanie się na urazie i wyolbrzymianie jego skutków świadczy o tym, że na skutek urazu powód doznał cierpień w sferze psychiki. W szczególności zauważalne było w wypowiedziach poczucie krzywdy w związku z utratą pełnej sprawności fizycznej, która gwarantowała i gwarantuje, w jego ocenie, wysokie zarobki w budownictwie. Sąd odwoławczy zważył, że powód w młodym wieku (32 lata) poddany został leczeniu do wyczerpania okresu zasiłkowego i świadczeń rehabilitacyjnych. Utracił w części zdolność do pracy na ogólnym rynku pracy i ostatecznie pobiera stałą rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W dalszym ciągu kontynuuje leczenie rehabilitacyjne i farmakologiczne dolegliwości bólowych. Nie może budzić wątpliwości, że prognozy na przyszłość zakładają konieczność rehabilitacji. Powód porusza się o jednej kuli, co również zaburza motorykę i ma znaczenie dla funkcjonowania narządu ruchu. Wobec przedstawionych okoliczności, ocenić należało, jaka kwota zadośćuczynienia będzie odpowiednia, w rozumieniu cytowanych przepisów, przy zastrzeżeniu, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, oraz że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, gdyż suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na

skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd drugiej instancji ocenił - z uwagi na wiek powoda, trwanie i stopień intensywności cierpień fizycznych i również psychicznych, stały charakter skutków urazu (uszczerbek na zdrowiu przekraczający 30%) i biorąc pod uwagę częściową utratę zdolności do pracy, szanse na przyszłość - że zadośćuczynienie w wysokości 40.000 zł stanowi kwotę odpowiednią do rozmiaru cierpień. Żądana przez powoda z tego tytułu kwota 140.000 zł jest wygórowana zważywszy jeszcze na to, że powód nie poszukiwał pomocy psychologicznej, w jakiś sposób radząc sobie samodzielnie. Sąd Apelacyjny podkreślił, iż jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu, wywołanego skutkami wypadku przy pracy, nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującemu poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. Jednocześnie jednak odszkodowanie jako służące pokryciu kosztów i wydatków spowodowanych wypadkiem, a także rekompensujące doznaną krzywdę, powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 21 października 2003 r., I CK 410/02).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zatem, odpowiednim zadośćuczynieniem, w opisanym wyżej znaczeniu, jest dla powoda łącznie kwota 40.000 zł, biorąc pod uwagę, że uzyskał on już prawo do jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego w kwocie 28.350 zł. Według Sądu Apelacyjnego, przyznana z tego tytułu kwota jest odpowiednią do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz utrzymaną w rozsądnych granicach, sumą pieniężną. Odsetki od zasądzzonego zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny zasądził od uznanego za doręczone 3 marca 2014 r. pozwanemu pisma procesowego z 27 stycznia 2014 r., w którym roszczenie zostało wyraźnie sformułowane tak co do podstaw, jak i wysokości.

Jeśli chodzi o roszczenia odszkodowawcze, poza zasądzonym tytułem utraconego zarobku, to Sąd Apelacyjny w zasadzie podzielił ocenę Sądu Okręgowego. Nie został zaoferowany żaden dowód (są tylko twierdzenia powoda),

z którego wynikałoby, że powód uzyskiwał/miał otrzymywać wynagrodzenie wyższe niż 2.100 zł (podane w deklaracjach ubezpieczeniowych do ZUS) i że przed 2 sierpnia 2010 r. był zatrudniony przez pozwanego (miesiąc wcześniej) według stawki 15 zł za godzinę i zarabiał ok. 3.500-4.000 zł. Wynagrodzenie właśnie w takim rozmiarze (3.500 zł) stanowiło podstawę dla powoda do rachowania odszkodowania za utracone dochody, ale okoliczność ta nie została w żadnej mierze udowodniona. Tak samo jak Sąd Okręgowy, z wyłączeniem roszczenia o zwrot kosztów zakupionego wózka inwalidzkiego i kul, co do których ze złożonych paragonów wynika, że zakupu dokonano 27 sierpnia 2010 r., Sąd Apelacyjny ocenia pozostałe roszczenia odszkodowawcze. Nie została wykazana okoliczność zatrudnienia osoby do wykonania prac w gospodarstwie rolnym i poniesione z tego tytułu wydatki. W odniesieniu do zwrotu kosztów dojazdu Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że samo przedłożenie paragonów i faktur nie potwierdza okoliczności, że wynikające z nich wydatki zostały poniesione w związku z koniecznością sprawowania opieki nad powodem w czasie jego pobytu w szpitalu w sierpniu 2010 r., zwłaszcza, że dokumenty te pochodzą z 2012 r. a nie z sierpnia 2010 r. Sąd Apelacyjny uważa, że nie wykazano w związku z jakimi badaniami, rehabilitacją je poniesiono. Podobnie rzecz się ma z kosztami opieki, nie zostało udowodnione, że powód je poniósł. Sąd drugiej instancji uznał, że nie jest argumentem przemawiającym za uwzględnieniem powództwa okoliczność, że powód nie ma w zwyczaju dokumentowania kosztów oraz, że według lokalnych zwyczajów nie jest dobrze przyjmowane występowanie w charakterze świadka. Miarkowanie kosztów przejazdu bliskich i powoda do placówek służby zdrowia w zaistniałej sytuacji braku dowodów, choćby właśnie osobowych, nosiłoby cechy dowolności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, żądanie zasądzenia renty wyrównawczej nie zostało przez powoda udowodnione w tym znaczeniu, że nie odniesiono go do wykazanej według zobiektywizowanych kryteriów kwoty wynagrodzenia, którą powód mógłby osiągnąć, gdyby nie wypadek przy pracy. Wskazana kwota renty 1.800 zł nie odnosi się do zobiektywizowanych kryteriów, jest to kwota odniesiona do zarobków powoda netto w wysokości 2.500 zł (takich u pozwanego nie osiągał, w każdym razie nie zostały udowodnione). W żadnym razie nie wynika ona z

odniesienia do możliwości zatrudnienia powoda na rynku pracy przy zachowanej częściowo zdolności do pracy zarobkowej, co ma istotne znaczenie dla renty wyrównawczej. Znaczenie dla oceny ma również to, że powód nie przejawiał żadnej inicjatywy, jeśli chodzi o poszukiwanie pracy. Ustalenie wysokości renty zawsze wymaga uwzględnienia konkretnej i zindywidualizowanej sytuacji osoby, która występuje z roszczeniem, a nie tylko ustaleń hipotetycznych przy przyjęciu, że stan zdrowia nie pozwala na świadczenie pracy w charakterze zbrojarza, takiej, jaką wykonywał przed wypadkiem przy pracy.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną strona powodowa w części, co do punktu III wyroku.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że w niniejszym postępowaniu wyrok Sądu Apelacyjnego zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa i podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie. Oczywiste naruszenie jest widoczne na pierwszy rzut oka, bez konieczności przeprowadzenia bardziej szczegółowej analizy - jest to zbyt niska wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, sąd zasądzając jedynie kwotę 40.000 zł z żądanych 140.000 zł w sposób oczywisty naruszył przywołane normy prawne. Natomiast sytuacja powoda od wypadku z 4 sierpnia 2010 r. praktycznie się nie zmieniła i po blisko 10 latach M. T. cały czas odczuwa skutki tego wypadku i nie będzie już w pełni sprawny do końca życia. Interes skarżącego winien podlegać uwzględnieniu ponieważ, jest zgodny z interesem powszechnym, zgodnie z którym za wyrządzoną olbrzymią krzywdę musi istnieć chociaż próba adekwatnego jej naprawienia.

Ponadto zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości renty uzupełniającej, wskutek przyjęcia do wyliczenia hipotetycznych zarobków powoda w wysokości zbyt niskiej do rzeczywiście możliwych do osiągnięcia przez niego i nie uwzględnia w żaden sposób konieczności korzystania z leczenia w placówkach prywatnych, a także przechodzenia rehabilitacji, fizjoterapii i leczenia uzdrowiskowego.

Również przepisy dotyczące odszkodowania za utracone wynagrodzenie powoda zostały naruszane w sposób oczywisty skoro od wypadku nie podjął on żadnej pracy i nie był to nigdy w niniejszym postępowaniu fakt sporny.

Strona pozwana nie składała odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym

uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Pełnomocnik skarżącego nie wykazał tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Pełnomocnik powoda w ogóle nie przedstawił argumentów, które miałyby świadczyć o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, spełniających wymagania wskazane powyżej, zatem nie można było uznać, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Strona skarżąca ani nie przedstawiła argumentacji świadczącej o tym, że doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa, które doprowadziły do wydania oczywiście niesłusznego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania opiera się na polemice ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego i ogólnym niezadowoleniu z zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty oraz braku zasądzenia renty wyrównawczej i odszkodowania z tytułu utraconych zarobków. Pełnomocnik skarżącego poza tymi wyrazami niezadowolenia nie przedstawił jednak prawnej argumentacji uzasadniającej rażące naruszenie przepisów prawa, nie wskazał nawet konkretnie, które przepisy tak rażąco miały zostać naruszone, tym samym nie można było uznać, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy nie zasądził kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, bowiem w skardze kasacyjnej nie zawarto wniosku o przyznanie takich kosztów od Skarbu Państwa. W tym zakresie skarga kasacyjna zawiera jedynie wniosek o ich

przyznanie od strony pozwanej, jednak w niniejszej sprawie nie było podstaw, aby obciążać pozwanego kosztami postępowania kasacyjnego.